

Żywienie bydła: a może mikrogranulaty?

Autor: Arleta Wojtczak

Data: 15 lutego 2016



Na wydajność bydła składa się wiele elementów, takich jak właściwe warunki chowu, higiena i karmienie. Skąd jednak brać pewność, że zwierzęta otrzymują wszystkie niezbędne składniki? Może więc warto bliżej poznać mikrogranulaty?

Mikrogranulaty miesza się z paszą treściwą w celu uzupełnienia dawki pokarmowej w konkretne makro- i mikroskładniki.

Zwierzęta, podobnie jak ludzie, dla prawidłowego rozwoju organów powinny wraz z pożywieniem przyjmować wszystkie niezbędne składniki. Szczególnie ważne jest to w przypadku bydła mlecznego i mięsnego, gdyż to, co czym je karmimy, bezpośrednio przekłada się na jakość mleka, produktów mlecznych oraz mięsa. Podając bydłu pasze, zarówno te kupne, jak i własnej produkcji, nie zawsze możemy mieć pewność, że zwierzęta otrzymują pełen kompleks witamin i mikroelementów. Warto tutaj przypomnieć, że drożdże pokarmowe

wspomagają trawienie żwacza, selen wspomaga organizm podczas porodu i laktacji, metionina poprawia zawartość białka w mleku i zwiększa jego produkcję u krowy, zeolity wyłapują nadmiar amoniaku, a polifenole wspomagają układ odpornościowy. Osobną kategorię stanowią także ekstrakty z alg, szczególnie cenne dla organizmów roślinożerców. Są bogatym źródłem wysoce przyswajalnych pierwiastków takich jak cynk, fluor, potas, fosfor, żelazo, miedź, mangan, wapń, jod. Zawierają wiele witamin i aminokwasów. Zawierają wysokowartościowe białko.

Trudno jednak w codziennym żywieniu zwierząt zapewnić im niezbędny kompleks wszystkich składników odżywczych, dlatego pewnym rozwiązaniem mogą być **mikrogranulaty, które mieszają się z paszą treściwą**. Mieszanki można dobrać według własnych potrzeb, zależnie od tego, czy skupiamy się na produkcji mlecznej, czy mięsnej. O opinii na temat praktycznego wykorzystania mikrogranulatów zapytaliśmy specjalistów ds. żywienia krów. Z ich opinią na ten temat możecie zapoznać się tutaj: [Dobra karma gwarantuje dobre mleko](#).